

*Sygn. akt I ACa 209/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J. i M. J.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

**o ustalenie ewentualnie o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 157/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

**Powodowie:** M. J. i J. J. w pozwie skierowanym przeciwko **pozwanemu:** (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu (...)nr (...)z dnia 8 stycznia 2008 roku, ewentualnie zasądzenie od pozwanego kwoty 286.785,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Podnieśli, że na podstawie przedmiotowej umowy Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego kształtowania wysokości kursu walut. Postanowienia te są niedozwolone i powinny zostać wyeliminowane z umowy, a tym samym umowa zostanie pozbawiona określenia głównych świadczeń stron, przez co jest nieważna (art. 189 k.p.c.).

(...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że udzielony powodom kredyt jest kredytem walutowym, zaś jego wypłata w złotychkach podyktowana była wyłącznie celem, na jaki powodowie chcieli przeznaczyć kredyt. Dodał, że umowa kredytu zawierała wynegocjowane przez powodów warunki udzielenia, spłaty i zabezpieczenia spłaty kredytu.

**Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2020 roku o sygn. akt: I C 157/20 Sąd Okręgowy w Olsztynie** ustalił nieważność umowy kredytu (...) nr (...) zawartej pomiędzy stronami w dniu 8 stycznia 2008 roku; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kwotę 10.834 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 11 grudnia 2007 roku M. J. i J. J. zwrócili się do (...) S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 392.291,25 zł na nabycie lokalu mieszkalnego. Jako walutę kredytu wybrali frank szwajcarski (...) oraz złożyli oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem wynikającym z możliwości zmiany oprocentowania i kursu waluty oraz o poinformowaniu ich o tym, że w przypadku kredytów w walucie wymiennej w rozliczeniach Bank stosuje własne kursy walut zamieszczone w Tabeli.

W dniu 8 stycznia 2008 roku strony podpisały umowę kredytu (...) nr (...) na mocy, której Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 190.169,37 CHF na nabycie prawa własności lokalu mieszkalnego oraz budowę miejsca postojowego w hali garażowej z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Umowa składała się z części szczegółowej umowy (...) oraz z części ogólnej umowy (...).

Wypłata kredytu miała nastąpić w terminie do 3 dni roboczych od stwierdzenia przez Bank spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu opisanych w (...), według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 (...)).

W § 1 ust. 1 pkt 14 (...) Tabela kursów” została zdefiniowana, jako tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej Banku.

W § 6 (...) wskazano, że Bank pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) SA. Zmiana stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miała następować w dacie wymagalności rat i odsetek.

Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu poprzedzającym kolejne trzymiesięczne, przy czym w § 1 ust. 1 pkt 12 lit b (...), wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) (§ 7 (...)).

W dniu zawarcia umowy kredytu oprocentowanie wynosiło 4,425 % w skali roku, stopa procentowa wynosiła 5,11 p.p., stawka referencyjna wynosiła 2,7650 p.p., stała marża - 1,66 p.p. (§ 2 ust. 5-10 (...)).

Kredyt został udzielony na 360 miesięcy (do 1 stycznia 2038 r.) i miał być spłacany w comiesięcznych ratach. Spłata kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez bank środków zgromadzonych na rachunku powodów (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym). Potrącenie następowało w terminie pierwszego dnia każdego miesiąca w wysokości wynikającej z zawiadomienia (§ 21 (...)).

Środki z rachunku (...) miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu w którym następowała spłata, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 1). W przypadku rachunku walutowego i technicznego środki mogły być pobierane w walucie kredytu lub w innej walucie przy zastosowaniu tabeli kursów kupna/sprzedaży dewiz obowiązującej w Banku (§ 22 ust. 2 (...)).

W § 11 (...) powodowie zostali poinformowani o istniejącym ryzyku co do zmiany kursów waluty, polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopie procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Niespłaceniu przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym, które mogło zostać przez Bank przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wyznaczonym, jako termin spłaty. Spłata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływ środków (§ 32 ust. 1 (...) i § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 (...)).

Zabezpieczeniem kredytu stanowiła hipoteka zwykła na zakupionej za środki z kredytu nieruchomości w wysokości 184.368,96 CHF oraz udziale w wielkości odpowiadającej kredytowanemu miejscu postojowemu w wysokości 5.800,41 CHF, a także hipoteka kaucyjna na zakupionej za środki z kredytu nieruchomości w wysokości 47.935,93 CHF (§ 4 ust. 1 i 5 umowy).

Kwota kredytu została wypłacona w dniu 9 stycznia 2008 roku.

Do 4 listopada 2019 roku powodowie spłacili 233.320,13 PLN tytułem kapitału kredytu oraz 108.553,35 PLN tytułem odsetek.

***W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.***

Na wstępie wskazał, że powodowie mieli interes prawny w wystąpieniu z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.), albowiem dzięki temu możliwe było definitywne usunięcia niepewności prawnej, co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych jej postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter.

Dalej podał, że umowa stron zawierała elementy przedmiotowo istotne, gdyż wskazane w niej były strony, kwota i waluta kredytu (190.169,37 CHF), cel, na jaki został udzielony (zakup prawa własności lokalu), zasady i termin jego spłaty (ratalnie w okresie 360 miesięcy), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany, a zatem zasadniczo spełnia przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Z oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym wynikało nadto, że powodowie uzyskali możliwość zapoznania się z ryzykiem związanym z możliwością zmiany oprocentowania i kursu waluty, zrezygnowali z kredytu w złotówkach i wybrali kredyt w walucie szwajcarskiej.

Zauważył przy tym, że określone w umowie mechanizmy obliczania wzajemnych zobowiązań (walutowe klauzule przeliczeniowe), określają faktycznie główny przedmiot umowy. W takiej zaś sytuacji, gdy sporne postanowienia umowy nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

W związku z powyższym zwrócił uwagę, że istota spornych zapisów umowy sprowadza się do tego, iż wysokość zobowiązań wynikających z umowy była ustalana poprzez wielokrotne ich przeliczanie z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty (kupna i sprzedaży). Sam mechanizm ustalania tych kursów nie został jednak opisany, gdyż umowa odsyłała jedynie do „Tabeli kursów” definiowanej, jako tabela Banku. Co więcej- postanowienia te nie były przedmiotem żadnych negocjacji, a zarówno sam wniosek kredytowy, jak i umowa, zostały sporządzone wg wzorców stosowanych w pozwanym Banku. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, a tym samym i wysokość świadczenia głównego Banku, zostały uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorców (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Takie rozwiązania dawały bowiem tylko jednej ze stron stosunku prawnego (Bankowi), możliwość przerzucenia na drugą stronę (kredytobiorców) całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że wprawdzie Bank posiadał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany walut wymiennalnych, tym niemniej postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy. Ponadto realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania. Abuzywności postanowień umownych dokonuje się zaś na datę zawarcia umowy.

W rezultacie Sąd I instancji stwierdził, że omawiane postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z czym nie wiążą powodów.

Jednocześnie uznał, że eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie, skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego. Po wyeliminowaniu z umowy postanowień dotyczących kursów wymiany nie da się bowiem ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania (PLN), a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 Prawa bankowego.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

### ***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:***

1. art. 327<sup>1</sup> k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać, które konkretnie postanowienia umowy zostały uznane za abuzywne;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną cenę materiału dowodowego i:

- pominięcie faktu udostępnienia kredytobiorcom kredytu w walucie (...) w wysokości wskazanej w umowie (190.169,37 CHF) i wykorzystania udostępnionego kredytu, w ten sposób, że jego równowartość w walucie PLN została przelana na wskazane przez nich rachunki bankowe,

- niezasadne przyjęcie, że powodowie mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, która zostanie im wypłacona, a wysokość kredytu do wypłaty zależała od jednej ze stron, podczas gdy w rzeczywistości to kredytobiorcy decydowali kiedy złożyć dyspozycję wypłaty kredytu, a poza tym mieli możliwość wynegocjowania z Bankiem kursu, po którym kredyt zostanie wypłacony,

- niezasadne przyjęcie, że Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu wymiany waluty, podczas gdy kursy walut wyrażone w Tabeli kursów Banku były i są kursami rynkowymi, determinowanymi przez aktualną sytuację na rynku walutowym,

- pominięcie faktu możliwości zawarcia przez strony umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która pozwoliłaby powodowi uniknąć przy wypłacie przeliczania kursu według tabeli Banku,

- pominięcie faktu możliwości spłaty przez powodów kredytu bezpośrednio w (...),

- niezasadne przyjęcie, iż skoro walutą kredytu jest (...), eliminacja postanowień określających kurs wymiany skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy zgodnie z pierwotnym zamiarem,

3. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu wykazania, że Bank nie mógł i nie stosował zawyżonych kursów walut,

4. art. 189 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy;

5. art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że waluta obca w konstrukcji kredytu będąca przedmiotem niniejszej sprawy jest miernikiem waloryzacji, podczas gdy wyraża ona wartość zobowiązania pieniężnego,

6. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. przez błędne uznanie, że postanowienia „w zakresie kursów wymiany walut” stanowią niedozwolone klauzule umowne, gdyż nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy,

7. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przez błędne uznanie umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie,

8. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez brak przyjęcia, że przy wyeliminowaniu z umowy kredytu zakwestionowanych postanowień umownych, istnieje możliwość dalszego jej wykonywania bezpośrednio w walucie (...),

9. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Ustawy prawo bankowe, w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. przez błędne przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna po usunięciu z niej postanowień umownych ze względu na niemożliwość ustalenia kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania;

10. art. 453 k.c. przez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy przez obie strony umowy kredytu.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale sprawy oraz dokonał trafnej oceny prawnej roszczenia powodów, nie naruszając przy tym wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do przyjęcia ustaleń odmiennych, w związku z czym ustalenia Sądu pierwszej instancji uznaje za własne.

Zaznaczyć przy tym należy, że chociaż pozwany kwestionował powyższe ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, iż stawiając zarzut skierowany przeciwko nim w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tak skonstruowaną apelacją, zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ocenił zaofiarowane mu przez strony dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 327<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. w uzasadnieniu wskazał podstawy faktyczne rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pomija zatem żadnego z elementów wymaganych przez prawo procesowe.

Wbrew zarzutom pozwanego z uzasadnienia tego wynika jednoznacznie, które postanowienia umowy kredytowej zostały uznane za abuzywne. Sąd Okręgowy bowiem wyraźnie wskazał, że ocenie pod kątem abuzywności podlegały kwestionowane przez powodów już w treści pozwu postanowienia umowne zawierające klauzule przeliczeniowe (waloryzacyjne) zobowiązań stron odnoszące się do kursów walut (kupna/sprzedaży) ustalanych przy zastosowaniu „tabeli kursów” pozwanego.

Dlatego dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, zwrócić należy uwagę, że w umowie kredytu (...) nr (...) Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu denominowanego w walucie obcej (frank szwajcarski) pozostawiając do ich dyspozycji równowartość 292.611,56 CHF (§ 2 pkt 1 (...)).

Jednocześnie w § 4 ust. 1 pkt 2 (...) zastrzeżono, że kredyt wykorzystywany na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej udzielony będzie w walucie polskiej, a kwota kredytu zostanie określona według stawki kursu kupna dla dewiz na podstawie aktualnej „Tabeli kursów” obowiązującej w (...) S.A.

Z kolei spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, w przypadku jej dokonywania z (...) kredytobiorców, miała być dokonywana w złotych, po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu spłaty (§ 22 ust. 2 pkt 1 (...)).

Oznacza to, że choć kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (...), to Bank zobowiązał się wydać (udostępnić) kredytobiorcom (powodom) jej równowartość w walucie polskiej (PLN). Podobna operacja następowała również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorcy byli zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego. Faktycznie zatem nie dochodziło do transferu wartości dewizowych i w związku z tym umowy łączącej stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy. Umowa ta miała wszelkie cechy umowy kredytu udzielanego w walucie polskiej.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego denominowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Zauważyć w tym miejscu należy, że wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. podlegają postanowienia umowne określające główne świadczenie stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W świetle aktualnego orzecznictwa sądów europejskich oraz krajowych utrwalonym wydaje się pogląd zgodnie, z którym obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Skoro bowiem klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia, zatem wchodzi w zakres pojęcia głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). W takim zaś wypadku wyłączyć możliwość kontroli treści umowy może tylko warunek w postaci transparentności spornych zapisów.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest jednak mówić o jednoznaczności postanowień zawierających klauzule waloryzacyjne, skoro nie pozwalają one na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej. O braku jednoznaczności tych zapisów najdobitniej świadczy fakt, że powodowie w zasadzie do momentu uruchomienia kredytu nie wiedzieli, jaka precyzyjnie kwota zostanie im wypłacona (w wyniku zastosowanych w umowie mechanizmów przeliczeniowych), ani też nie mogli samodzielnie ustalić wartości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, zaś o kursie, według którego przeliczane były kolejne raty, dowiadawali się w dopiero po ich „ściągnięciu” przez Bank z (...) kredytobiorców.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w judykaturze przyjmuje się (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa (...) (wyrok z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy, i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. W ocenie Sądu Najwyższego z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, umożliwienia kredytobiorcom zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabel kursów” obowiązującej w (...) S.A.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioskowany przez Bank, na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego oraz w apelacji, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rachunkowości, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższej kwestii. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe, jeśli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Oznacza to, że słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zważywszy na sformułowane we wniosku tezy dowodowe, przeprowadzenie takiego dowodu służyłoby jedynie zbędnemu przedłużeniu procesu. Jak wspomniano już wcześniej, wszelkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez Bank, były irrelevantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Postanowienia umowne mają niedozwolony charakter nie dlatego, że były w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez stronę umowy, ale dlatego, że taką możliwość dawały przedsiębiorcy (w tym przypadkiem Bankowi). Nie można też zapominać, że sposób wykonywania umowy może się zmieniać, co jednak nie oznacza, że jej postanowienia mogą być

jednocześnie abuzywne, bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Z tych też względów prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia sposobu wykonania umowy było zbędne, dlatego Sąd Apelacyjny oddalił ponowiony w apelacji wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności określone w odpowiedzi na pozew.

Wracając do oceny spornych klauzul, należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy nie było kwestionowane, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego przez Bank (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Potwierdza to nawet konstrukcja umowy, która wskazuje, że o ile istniała możliwość dokonywania zmian w jej części szczegółowej ( (...)), o tyle część ogólna ( (...)), w której to zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule), miała formę regulaminu, którego zapisy nie podlegały żadnym negocjacjom. Kredytobiorcy mogli ustalać z Bankiem jedynie wysokość kredytu, jego walutę, czas spłaty oraz zabezpieczenie. Co istotne pozwany w trakcie niniejszego procesu, nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy (klauzule waloryzacyjne) były indywidualnie uzgodnione z powodami.

Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień denominacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Co więcej treść dowodów zebranych w sprawie nie pozwala na ustalenie, jaki był w istocie zakres pouczeń przedstawionych powodom, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. Nic nie wskazuje, że Bank zobrazował skalę tego ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współzycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy



(pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerwania ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, niepodlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. A tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Przypomnieć należy, że już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z najnowszych orzeczeń z dnia 18 listopada 2021 roku, w sprawie sygn. C-212/20 stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierają zaś przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których Bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem (...) poprzez wyznaczenie w „Tabeli kursów” oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami). Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu

cywilnego (art. 384 – 385<sup>4</sup> k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełnienia tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując wobec przedmiotowych postanowień umowy stron sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów ex tunc i ex lege, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że powodowi został udzielony kredyt w kwocie 190.169,37 CHF, która ma być wypłacony w walucie polskiej, oraz który ma być również spłacany w złotych. Taka zaś konstrukcja umowy kredytu w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W świetle tego przepisu do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządami art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania walutę polską, nie sposób też uznać – co już sygnalizowano we wstępnej części niniejszego wyводу – że powodowie zawarli z pośrednikiem prawnym skarżącemu umowę w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu i oprocentowania wynikającego z umowy są owszem stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może – bez dodatkowych zabiegów interpretacyjnych – zostać potraktowana w taki sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu w walucie polskiej.

W okolicznościach niniejszej sprawy, bez określenia kwoty kredytu nie jest w zasadzie możliwe oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców, przy czym postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Końcowo jedynie należy zaznaczyć, że wbrew zarzutom apelacji powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności zawartej z pozwanym umowy (art. 189 k.p.c.). Przyjmuje się, że interes ten istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Akcentuje się, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia

negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

I jakkolwiek nie są pozbawione racji wywody apelującego, że powodowie mogą wystąpić z powództwem o zapłatę, zwraca jednak uwagę, że powództwo to nie rozstrzygnie w sposób pełny zaistniałego pomiędzy stronami niniejszego procesu, sporu odnośnie związania ich węzłem obligacyjnym w postaci wskazanej wyżej umowy kredytowej. Powyższe przesądzić może dopiero wyrok ustalający nieistnienie tejże umowy, który stworzy nie tylko podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, ale przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności odnośnie tego czy są zobowiązani do spłaty rat kredytu, czy też taki obowiązek po ich stronie nie występuje, a nadto rozstrzygnie szereg innych kwestii związanych m.in. z zasadnością zabezpieczenia hipotecznego. Stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. okazał się zatem chybiony.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś, jak w punkcie II sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)